Jagiellonia Białystok. Pełna dominacja i pewna wygrana w Sosnowcu

Jagiellonia Białystok wygrała na wyjeździe z Zagłębiem Sosnowiec 4:1 w poniedziałkowym meczu 14. kolejki LOTTO Ekstraklasy. Dwa gole dla Żółto-Czerwonych strzelił Karol Świderski, a po jednym Arvydas Novikovas i Łukasz Burliga. Dzięki tej wygranej nasz zespół ponownie znalazł się na drugim miejscu w ligowej tabeli.

W poniedziałkowy wieczór piłkarze Ireneusza Mamrota szukali trzech punktów, które pozwoliłby im wrócić na pozycję wicelidera LOTTO Ekstraklasy i umocnić się na ligowym podium. Żółto-Czerwoni mierzyli się z ostatnim w tabeli Zagłębiem Sosnowiec, ale byli świadomi tego, że ich rywale pod wodzą nowego trenera Valdasa Ivanauskasa zdobyli w dwóch ostatnich meczach cztery punkty, grając przy tym odważny i ofensywny futbol.

Trener Ireneusz Mamrot w Sosnowcu nie mógł skorzystać z zawieszonego za kartki Ivana Runje, którego na środku obrony zastąpił Lukas Klemenz. W środku pola szkoleniowiec Jagi postawił na tercet Romanczuk – Poletanović – Machaj, a w rolę jedynego napastnika wcielił się bohater środowego spotkania Pucharu Polski z GKS Katowice (0:1) – Karol Świderski.

Pierwszy kwadrans tego spotkania był dość niemrawy w wykonaniu Żółto-Czerwonych, co dwiema groźnymi kontrami próbowało wykorzystać Zagłębie. Po jednej z nich Cristovao nie doszedł do strzału po centrze Patrika Mraza, a w drugiej dobrej sytuacji po dośrodkowaniu Zarko Udovicicia w ostatniej chwili przed własną bramką skutecznie interweniował Guilherme.

Po 20. minucie gry szanse zaczęła sobie stwarzać Jagiellonia. Najpierw znakomitym długim podaniem popisał się Arvydas Novikovas, ale Przemysław Frankowski z ostrego kąta nie zdołał pokonać Dawida Kudły. Po chwili bramkarz Zagłębia skutecznie interweniował po strzale głową Tarasa Romanczuka po rzucie rożnym i nie minęły kolejne dwie minuty, a Kudła ponownie był bohaterem gospodarzy, nieprawdopodobnie broniąc uderzenie głową Przemysława Frankowskiego, który będąc pięć metrów od bramki Zagłębia nie zdołał wykorzystać kapitalnej centry Guilherme.

Jaga nie ustawała w atakach. Po stałym fragmencie gry strzałem z powietrza szczęścia próbował Nemanja Mitrović, ale i on nie zdołał pokonać Dawida Kudły. Udało się to dopiero w 38. minucie Karolowi Świderskiemu, który po akcji dwójkowej z Mateuszem Machajem elegancko przymierzył z około 20 metrów i piłka od słupka wpadła do siatki sosnowiczan.

Jeszcze przed przerwą Żółto-Czerwoni mogli podwyższyć prowadzeniem za sprawą Lukasa Klemenza. Po rzucie wolnym piłka spadła na nogę stopera Jagi, jednak jego strzał z powietrza efektownie obronił bramkarz gospodarzy, dzięki czemu po pierwszej połowie nasz zespół prowadził w Sosnowcu tylko różnicą jednego gola.

Druga część spotkania rozpoczęła się od przepięknej akcji Żółto-Czerwonych, którzy rozpoczęli ją od wznowienia gry od środka. Kilka dobrych podań wyprowadziło na

rozpoczęli ją od wznowienia gry od środka. Kilka dobrych podań wyprowadziło na czystą pozycję Marko Poletanovicia, a Serb zachował się bardzo altruistycznie i dograł ją jeszcze na pustą bramkę do Arvydasa Novikovasa, który dopełnił formalności.

Osiem minut później znakomicie zachował się Novikovas, który zabrał piłkę na lewym skrzydle obrońcy Zagłębia, popędził z nią w pole karne i idealnie wyłożył Karolowi Świderskiemu, któremu pozostało tylko strzelenie swojego drugiego gola w tym spotkaniu. Po chwili kolejną dobrą szansę miał sam „Ara", ale w sytuacji sam na sam z Dawidem Kudłą trafił prosto w bramkarza Zagłębia.

Po tej sytuacji gospodarze nieco się otrząsnęli. Po dobrej akcji Vamary Sanogo najpierw spudłował Konrad Wrzesiński, a po chwili niecelnie uderzył Alexandre Cristovao. Jaga odpowiedziała celnym strzałem z dystansu Martina Pospisila, z którym jednak poradził sobie Dawid Kudła.

Zagłębie ambitnie dążyło do strzelenia gola. W 72. minucie Vamara Sanogo zakręcił w polu karnym Lukasem Klemenzem, jednak jego płaskie uderzenie obronił Marian Kelemen, dla którego była to pierwsza obrona w tym spotkaniu. Pięć minut później Słowak nie miał już szczęścia. Po stracie Bartosza Kwietnia oraz strzale z dystansu aktywnego Sanogo piłka po rykoszecie przelobowała naszego bramkarza i było 1:3.

Gospodarze poczuli się zdecydowanie pewniej i zaryzykowali. Dobrej sytuacji na bramkę kontaktową nie wykorzystał Giacomo Mello, który po niepewnej interwencji Guilherme uderzył z kilkunastu metrów w boczną siatkę.

To było jednak wszystko, na co tego dnia stać było gospodarzy. Jagiellonia z kolei już w doliczonym czasie gry dobiła swojego rywala. Po indywidualnej akcji przy linii końcowej i efektownej asyście Martina Pospisila wynik ustalił Łukasz Burliga.

Jagiellonia Białystok pewnie zwyciężyła w Sosnowcu z Zagłębiem 4:1 i wróciła na pozycję wicelidera LOTTO Ekstraklasy. W niedzielę Żółto-Czerwoni dotrą do półmetka rundy zasadniczej, podejmując przy Słonecznej Lecha Poznań.

LOTTO Ekstraklasa – 14. kolejka,
Sosnowiec (Stadion Ludowy), 5 listopada, g. 18:00:
Zagłębie Sosnowiec – Jagiellonia Białystok 1:4 (0:1)

Bramki: Sanogo 77' - Świderski 38', 54', Novikovas 46', Burliga 90'.

Zagłębie Sosnowiec: 1. Dawid Kudła - 17. Michael Heinloth, 4. Arkadiusz Jędrych, 25. Piotr Polczak, 2. Patrik Mraz - 66. Adam Banasiak (71', 72. Dejan Vokić), 24. Bartłomiej Babiarz (78', 28. Giacomo Mello) - 77. Konrad Wrzesiński, 8. Szymon Pawłowski, 22. Zarko Udovicić (59', 27. Vamara Sanogo) - 42. Alexandre Cristovao.

Trener: Valdas Ivanauskas.

Jagiellonia Białystok: 25. Marian Kelemen - 8. Łukasz Burliga, 5. Nemanja Mitrović, 4. Lukas Klemenz, 12. Guilherme Sitya - 89. Mateusz Machaj (61', 26. Martin Pospisil), 6. Taras Romanczuk, 20. Marko Poletanović (75', 99. Bartosz Kwiecień) - 21. Przemysław Frankowski, 28. Karol Świderski (82', 18. Cillian Sheridan), 9. Arvydas Novikovas.

Trener: Ireneusz Mamrot.

Żółte kartki: Polczak, Babiarz.
Sędzia: Jarosław Przybył (Kluczbork).
Widzów: 3112.

Fot i tekst: jagiellonia.pl



